639987

29 kat. komp

DOSYC TEGO!

Bezprzykładną, niesłychaną zniewagą narodu polskiego jest hałaśliwe, natrętne demonstrowanie wdzięczności dla Stalina i armii czerwonej za rzekome wyzwolenie kraju spod jarzma niemieckiego.

Gdy tysiące braci naszych ginie na zesłaniu i w lochach sowieckich, gdy rozbestwione żołdactwo gwałci dziesiątki tysięcy kobiet polskich, — dygnitarze z „Nierządu Tymczasowego" z łaski wroga liżą jego łapy, krwią polską zbroczone, gną przed nim dziękczynnie niewolnicze karki.

Przy każdej okazji składają na Kremlu wiernopoddańcze hołdy sławią gdzie tylko można „genialnego" Stalina, a imieniem jego piętnują najpiękniejsze ulice polskich miast, wznoszą pomniki wdzięczności dla armii czerwonej, odznaczeniami polskimi dekorują rosyjskich generałów, zmuszają terroryzowane społeczeństwo do udziału w pochodach i uroczystościach na cześć zaborcy, a prasa i radio łżą na cały świat o rzekomej polskiej wdzięczności i przywiązaniu dla.... ciemiężców.

Dość tej bujdy, dość tej prowokacji! — Im więcej kłamstw, im więcej bezczelności, tym dobitniej ocenia społeczeństwo właściwą rolę Rosji w naszym kraju, tym dotkliwiej odczuwa ogrom doznanych od niej krzywd.

Nie o naszą niepodległość biła się Rosja z Niemcami i nie dla naszego oswobodzenia wojska sowieckie wtargnęły na nasze ziemie. Przywiodła je tu wyjątkowa sposobność zaborczego sięgnięcia aż do centrum Europy, gdy waliły się Niemcy, wyniszczane działaniami potęgi Anglosasów. A w najcięższych walkach z Niemcami dowództwo sowieckie nie szczędziło krwi żołnierza - Polaka, spędzonego do szeregów oddziałów Żymierskiego.

Pamiętamy rok 1939. Pamiętamy przyjazny pakt rosyjsko-niemiecki, zawarty przez Mołotowa i Ribbentropa, poprzedzający bezpośrednio napad niemiecki na Polskę.

Pamiętamy zdradziecki napad na nasze ziemie wschodnie wojsk sowieckich w najcięższych dniach września 1939 r., gdy Polska osamotniona broniła się rozpaczliwie przeciw niemieckiej przemocy.

Pamiętamy te pociągi wypełnione zbożem, ropą i wszelkimi surowcami, które szły z Rosji przez Polskę na zaopatrzenie armii niemieckiej, gdy Hitler uderzał na naszych zachodnich sprzymierzeńców.

Pamiętamy deportacje w głąb Rosji setek tysięcy Polaków, którzy do dziś pozostali tam lub zginęli.

Pamiętamy aresztowania i rozstrzeliwania żołnierzy A. K., którzy współdziałali z oddziałami sowieckimi w wypieraniu Niemców z naszego kraju (Wołyń, Wilno, Lwów, Lublin i t. d.).

Pamiętamy obojętność wojsk sowieckich, które z cynicznym spokojem patrzyły poprzez Wisłę na tragedję ginącej bohaterskiej Warszawy....

Więc za co mamy być wdzięczni? — Za ponowny zabór naszych ziem wschodnich, za bezlitosne prześladowanie i tępienie polskiego żywiołu patriotycznego, za podstępne aresztowanie naszych przywódców politycznych, za więzienia i obozy koncentracyjne nie lepsze od niemieckich?

Czy może za nieustający rabunek polskiego mienia państwowego i prywatnego, za wywóz z naszych fabryk wszelkich maszyn i narzędzi, za rabunek taboru kolejowego, za niszczenie komunikacji kolejowej, za grożące nam katastrofą głodową kontyngenty produktów rolniczych zabieranych na potrzeby armii „wyzwolicielki“?

Czy wreszcie mamy być wdzięczni za szykanowanie i poniewieranie Polaków na każdym kroku, za tułaczy los nieszczęsnych wysiedleńców z ziem wschodnich, za popieranie na naszych ziemiach Niemców, czy za tę piekącą hańbę tysięcy naszych kobiet, za plagę zawleczonych tu z Azji chorób wenerycznych, których leczyć nawet nie można, bo i zapasy lekarstw złupili „wyzwoliciele“?

Wolno Bierutom, Osóbkom, Żymierskim i im podobnym dziękować ich moskiewskim panom za łaski i dobrodziejstwa, jakich osobiście doznali za swe nikczemne usługi — ale od społeczeństwa polskiego wara spodlonym zdrajcom! Wara przypisywać narodowi uczucia wdzięczności dla tyranów!

Społeczeństwo polskie ma dość już tych prowokacji i zniewag ze strony najmitów, a najlepszy wyraz uczuć dla „wyzwolicieli“ dało w Częstochowie, gdzie wysadzono w powietrze pomnik wdzięczności dla armii czerwonej nazajutrz po błazeńskiej uroczystości odsłonięcia owego pomnika hańby...

Uważajcie więc zdrajcy i służalcy, uważajcie niewolnicy bez czci i honoru, uważajcie, aby lud polski prędzej niż sądzicie nie wystawił wam samym pomnika wdzięczności w postaci zasłużonej szubienicy...

PODAJ DALEJ!